



MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



CZY TE SŁOWA DO CIEBIE DOTRĄ? ARCHIWUM RINGELBLUMA W NOWYM JORKU

KONFERENCJA
„ROMOWIE I SINTI –
MIĘDZY PAMIĘCIĄ
HISTORYCZNĄ
A
WSPÓŁCZESNOŚCIĄ”

OCHRONA

ŚWIADECTW,
POSZERZANIE
PAMIĘCI:
PROGRAM
GRANTOWY
IHRA 2025

ETYKA ZAWODOWA
I WSPÓŁUDZIAŁ

W ZBRODNI.
REFLEKSJE
PO STYPENDIUM
W AUSCHWITZ

EDUKACJA
HISTORYCZNA
W OBLICZU

TRWAJĄCEJ WOJNY

SPIS TREŚCI

CZY TE SŁOWA DO CIEBIE DOTRĄ?
ARCHIWUM RINGELBLUMA W NOWYM JORKU

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA „ROMOWIE I SINTI –
MIĘDZY PAMIĘCIĄ HISTORYCZNĄ A WSPÓŁCZESNOŚCIĄ”.
NABÓR UCZESTNIKÓW

OCHRONA ŚWIADECTW, POSZERZANIE PAMIĘCI:
PROGRAM GRANTOWY IHRA 2025

ETYKA ZAWODOWA I WSPÓŁUDZIAŁ W ZBRODNI.
REFLEKSJE PO STYPENDIUM W AUSCHWITZ

EDUKACJA HISTORYCZNA
W OBLICZU TRWAJĄCEJ WOJNY

O SOWIECKIEJ DEZINFORMACJI
WOKÓŁ 17 WRZEŚNIA 1939 ROKU

OD SYMBOLU DO KONKRETU HISTORYCZNEGO.
AUSCHWITZ W CHORWACKICH PODRĘCZNIKACH HISTORII

CALL FOR PAPERS. (OFIARY) I [SPRAWCY].
KONFERENCJA NAUKOWA

FORUM DIALOGU

NOWY SEZON PODCASTU EHRI

Zachęcam wszystkich do współpracy z nami. Prosimy o informacje i sygnały o wydarzeniach, projektach, publikacjach, wystawach, konferencjach czy badaniach, o których powinni dowiedzieć się nasi czytelnicy.

Nasz e-mail: memoria@auschwitz.org

Będziemy wdzięczni za promowanie miesięcznika w mediach społecznościowych.

Paweł Sawicki, Redaktor Naczelny

Wszystkie wydania: memoria.auschwitz.org

CZY TE SŁOWA DO CIEBIE DOTRĄ? ARCHIWUM RINGELBLUMA W NOWYM JORKU

Osiemdziesiąt lat po odnalezieniu pierwszej części Podziemnego Archiwum Getta Warszawskiego w Museum of Jewish Heritage w Nowym Jorku otwarto wystawę „Will These Words Reach You? The Underground Archive of the Warsaw Ghetto”. Ekspozycja przygotowana przez Żydowski Instytut Historyczny opowiada nie tylko o jednym z najważniejszych zbiorów dokumentujących Zagładę, lecz przede wszystkim o ludziach, którzy w samym środku katastrofy postanowili zapisać własne doświadczenie i przekazać je przyszłości.

„A czy te słowa trafią do Ciebie, któryś jeszcze pozostał? Wierny Przyjacielu, czy wydobędą je na światło dzienne? Bo to dla ciebie piszę”.

Te słowa zapisał 28 sierpnia 1942 roku Lejzor Czarnobroda, podczas wielkiej akcji deportacyjnej w getcie warszawskim. Nie należał do stałego grona współpracowników Oneg Szabat. Jego dziennik był jednak jednym z wielu świadectw włączonych do tworzonego konspiracyjnie archiwum. Właśnie od jego pytania zaczerpnięto tytuł nowej wystawy.

Ekspozycja została otwarta dla publiczności 18 września 2026 roku, dokładnie 80 lat po dniu, w którym w ruinach Warszawy odnaleziono pierwszą część Podziemnego Archiwum Getta Warszawskiego, znanego dziś jako Archiwum Ringelbluma. Trasa nowej wystawy podróżującej ŻIH rozpoczyna się właśnie w Nowym Jorku. Ekspozycja powstała we współpracy z Museum of Jewish Heritage, YIVO Institute for Jewish Research oraz Stowarzyszeniem Żydowski Instytut Historyczny w Polsce.

Opowiedzieć własną historię

Kiedy Niemcy zamknęli getto warszawskie w listopadzie 1940 roku, na niewielkim obszarze miasta znalazło się ponad 400 tysięcy Żydów. Głód, choroby, przeludnienie i niemiecki terror stały się codziennością. Zagrożone było jednak nie tylko życie ludzi. Zagrożona była także pamięć o ich świecie i możliwość opowiedzenia jego historii z perspektywy samych ofiar.

Historyk Emanuel Ringelblum zgromadził wokół siebie konspiracyjną grupę badaczy, dziennikarzy, nauczycieli, działaczy społecznych i politycznych, ludzi religijnych, artystów i przedstawicieli organizacji młodzieżowych. Spotykali się najczęściej w soboty, stąd kryptonim „Oneg Szabat”, czyli „radość szabatu”.

Sieć współpracowników liczyła około 60 osób. Dzielili ich poglądy polityczne, stosunek do religii, pochodzenie społeczne i wizje przyszłości. Łączyło przekonanie, że doświadczenie Żydów pod niemiecką okupacją musi zostać opisane przez nich samych. W warunkach skrajnego zagrożenia gromadzili relacje, prowadzili badania społeczne, kopiowali dokumenty, zbierali prasę konspiracyjną, listy, rysunki, ogłoszenia, kartki żywnościowe oraz teksty dzieci.



Fot. Rebecca Greenfield

„A czy te słowa trafią do Ciebie, któryś jeszcze pozostał? Wierny Przyjacielu, czy wydobędą je na światło dzienne? Bo to dla ciebie piszę”.

Te słowa zapisał 28 sierpnia 1942 roku Lejzor Czarnobroda, podczas wielkiej akcji deportacyjnej w getcie warszawskim. Nie należał do stałego grona współpracowników Oneg Szabat. Jego dziennik był jednak jednym z wielu świadectw włączonych do tworzonego konspiracyjnie archiwum. Właśnie od jego pytania zaczerpnięto tytuł nowej wystawy.

Ekspozycja została otwarta dla publiczności 18 września 2026 roku, dokładnie 80 lat po dniu, w którym w ruinach Warszawy odnaleziono pierwszą część Podziemnego Archiwum Getta Warszawskiego, znanego dziś jako Archiwum Ringelbluma. Trasa nowej wystawy podróżującej ŻIH rozpoczyna się właśnie w Nowym Jorku. Ekspozycja powstała we współpracy z Museum of Jewish Heritage, YIVO Institute for Jewish Research oraz Stowarzyszeniem Żydowski Instytut Historyczny w Polsce.

Opowiedzieć własną historię

Kiedy Niemcy zamknęli getto warszawskie w listopadzie 1940 roku, na niewielkim obszarze miasta znalazło się ponad 400 tysięcy Żydów. Głód, choroby, przeludnienie i niemiecki terror stały się codziennością. Zagrożone było jednak nie tylko życie ludzi. Zagrożona była także pamięć o ich świecie i możliwość opowiedzenia jego historii z perspektywy samych ofiar.

Historyk Emanuel Ringelblum zgromadził wokół siebie konspiracyjną grupę badaczy,

tego dokumentu można zobaczyć m.in. kartę z pisanego w jidysz dziennika Emanuela Ringelbluma.

W miarę postępu deportacji członkowie Oneg Szabat zdawali sobie sprawę, że szanse na ich własne przetrwanie dramatycznie maleją. Zgromadzone materiały umieszczano więc w metalowych skrzyniach i bańkach po mleku, a następnie zakopywano pod ziemią.

Jedna z oryginalnych skrzyń, w których ukryto dokumenty, stanowi dziś jeden z najważniejszych obiektów na nowojorskiej wystawie. Obok niej prezentowane są oryginalne relacje, dzienniki, listy, gazety konspiracyjne, teksty dzieci, prace plastyczne, kartki żywnościowe i inne ślady codzienności. Narrację uzupełniają mapy, infografiki, projekcje animowane oraz materiały filmowe dokumentujące powojenne wydobywanie Archiwum.

Spośród osób związanych z Oneg Szabat wojnę przeżyli zaledwie nieliczni. Wśród nich byli Hersz i Bluma Wasserowie oraz Rachela Auerbach. To ocaleni pomogli po wojnie odnaleźć miejsca, w których ukryto dokumenty.

„Skarb” pod ruinami

Pierwszą część Archiwum odnaleziono 18 września 1946 roku w ruinach budynku przy dawnej ulicy Nowolipki 68. Podczas specjalnej przedpremierowej prezentacji wystawy 16 września 2026 roku dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego dr Michał Trębacz przywołał obraz powojennej Warszawy: miasta niemal całkowicie zniszczonego, w którym ocaleni z Zagłady szukali pod wielometrową warstwą gruzu tego, co sami nazywali „skarbem”. Wiedzieli, że gdzieś pod ruinami znajduje się świadectwo, którego wartość wykracza daleko poza historię jednej grupy czy jednego miasta.

Pierwszy depozyt wydobyto z ziemi sześć lat po zamknięciu getta. Drugą część Archiwum



Fot. Rebecca Greenfield

tego dokumentu można zobaczyć m.in. kartę z pisanego w jidysz dziennika Emanuela Ringelbluma.

W miarę postępu deportacji członkowie Oneg Szabat zdawali sobie sprawę, że szanse na ich własne przetrwanie dramatycznie maleją. Zgromadzone materiały umieszczano więc w metalowych skrzyniach i bańkach po mleku, a następnie zakopywano pod ziemią.

Jedna z oryginalnych skrzyń, w których ukryto dokumenty, stanowi dziś jeden z najważniejszych obiektów na nowojorskiej wystawie. Obok niej prezentowane są oryginalne relacje, dzienniki, listy, gazety konspiracyjne, teksty dzieci, prace plastyczne, kartki żywnościowe i inne ślady codzienności. Narrację uzupełniają mapy, infografiki, projekcje animowane oraz materiały filmowe dokumentujące powojenne wydobywanie Archiwum.

Spośród osób związanych z Oneg Szabat wojnę przeżyli zaledwie nieliczni. Wśród nich byli Hersz i Bluma Wasserowie oraz Rachela Auerbach. To ocaleni pomogli po wojnie odnaleźć miejsca, w których ukryto dokumenty.

„Skarb” pod ruinami

Pierwszą część Archiwum odnaleziono 18 września 1946 roku w ruinach budynku przy dawnej ulicy Nowolipki 68. Podczas specjalnej przedpremierowej prezentacji wystawy 16 września 2026 roku dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego dr Michał Trębacz przywołał obraz powojennej Warszawy: miasta niemal całkowicie zniszczonego, w którym ocaleni z Zagłady szukali pod wielometrową warstwą gruzu tego, co sami nazywali „skarbem”. Wiedzieli, że gdzieś pod ruinami znajduje się świadectwo, którego wartość wykracza daleko poza historię jednej grupy czy jednego miasta.

Pierwszy depozyt wydobyto z ziemi sześć lat po zamknięciu getta. Drugą część Archiwum

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA „ROMOWIE I SINTI – MIĘDZY PAMIĘCIĄ HISTORYCZNĄ A WSPÓŁCZESNOŚCIĄ”. NABÓR UCZESTNIKÓW

„Romowie i Sinti – między pamięcią historyczną, a współczesnością” to tytuł międzynarodowej konferencji, która odbędzie się w Muzeum Auschwitz w dniach 24-25 listopada 2026 r. Na zgłoszenia uczestnictwa czekamy do 11 października.

Jej organizatorami są: Międzynarodowe Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście w Muzeum Auschwitz (MCEAH), Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Rada Europy, Fundacja „W Stronę Dialogu” oraz Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR).

Celem konferencji będzie refleksja nad pamięcią historyczną, w szczególności dotyczącą zagłady społeczności Romów i Sinti w czasie II wojny światowej. Spotkanie będzie także okazją do spojrzenia na to, jak pamięć kształtuje tożsamość i w jaki sposób wpływa na zbiorowy obraz przeszłości wśród mniejszości romskich w Europie. Będzie także platformą wymiany wiedzy i doświadczeń ekspertów zajmujących się m.in. przeciwdziałaniem uprzedzeniom i dyskryminacji mniejszości romskiej oraz edukacją na jej rzecz.

W programie konferencji znajdują się m.in. wykłady o prześladowaniu Romów i Sinti w nazistowskich Niemczech, pamięci o zagładzie Sinti i Romów, czy też powojennej narracji o tej tragedii. Zaplanowano również kilka paneli dyskusyjnych, m.in. o obrazie zagłady Romów i Sinti w pamięci i kulturze, czy też w jaki sposób doświadczenie zagłady wpływa na współczesną tożsamość zbiorową i indywidualną Romów i Sinti.

Uczestnicy konferencji wezmą także udział w spotkaniu z autorami monografii „Romowie i Sinti w KL Auschwitz”, natomiast spotkanie warsztatowe poświęcone będzie temu, jak uczyć bez reprodukcji stereotypów.

PROGRAM KONFERENCJI

Do udziału w konferencji zapraszamy wszystkie osoby zainteresowane tematyką – zarówno edukatorów, muzealników i pracowników Miejsc Pamięci, jak i wszystkich, dla których ważna jest refleksja nad historią Romów i Sinti.

Językami konferencji będą języki angielski oraz polski. Organizatorzy zapewniają tłumaczenie symultaniczne całości konferencji.

Osoby chcące wziąć udział w konferencji, proszone są o wypełnienie formularza zgłoszeniowego online.

Na zgłoszenia czekamy do 11 października 2026 r. Liczba miejsc jest ograniczona, a o udziale w konferencji decydować będzie kolejność nadsyłanych zgłoszeń. Informacja o wynikach rekrutacji zostanie ogłoszona do 20 października 2026 r.



Jej organizatorami są: Międzynarodowe Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście w Muzeum Auschwitz (MCEAH), Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Rada Europy, Fundacja „W Stronę Dialogu” oraz Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR).

Celem konferencji będzie refleksja nad pamięcią historyczną, w szczególności dotyczącą zagłady społeczności Romów i Sinti w czasie II wojny światowej. Spotkanie będzie także okazją do spojrzenia na to, jak pamięć kształtuje tożsamość i w jaki sposób wpływa na zbiorowy obraz przeszłości wśród mniejszości romskich w Europie. Będzie także platformą wymiany wiedzy i doświadczeń ekspertów zajmujących się m.in. przeciwdziałaniem uprzedzeniom i dyskryminacji mniejszości romskiej oraz edukacją na jej rzecz.

W programie konferencji znajdują się m.in. wykłady o prześladowaniu Romów i Sinti w nazistowskich Niemczech, pamięci o zagładzie Sinti i Romów, czy też powojennej narracji o tej tragedii. Zaplanowano również kilka

OCHRONA ŚWIADECTW, POSZERZANIE PAMIĘCI: PROGRAM GRANTOWY IHRA 2025

Od zagrożonych archiwów w Ukrainie i zapomnianych miejsc pochówku w Europie Wschodniej po muzea piłkarskie, cyfrowe trasy spacerowe i projekty edukacyjne na Bliskim Wschodzie – przedsięwzięcia wybrane w naborze grantowym 2025 Międzynarodowego Sojuszu na rzecz Pamięci o Holokauście (IHRA) pokazują, jak różnorodne stały się dziś działania na rzecz pamięci.

Listę beneficjentów Programu Grantowego 2025 ogłoszono w sierpniu 2026 roku. W wybranych projektach uczestniczą partnerzy z 17 krajów, a same projekty odpowiadają na kilka ściśle ze sobą powiązanych wyzwań: ochronę świadectw historycznych, rozwijanie nowych metod edukacji o Zagładzie, pogłębianie wiedzy o ludobójstwie Romów oraz przeciwdziałanie zniekształcaniu historii Zagłady, antysemityzmowi i uprzedzeniom wobec Romów.

Międzynarodowy wymiar ma dla programu znaczenie fundamentalne. Granty IHRA nie służą jedynie finansowaniu poszczególnych inicjatyw – mają także zachęcać instytucje, badaczy, edukatorów i organizacje społeczeństwa obywatelskiego do współpracy ponad granicami państw.

W ciągu ostatniej dekady wsparcie w ramach programu otrzymało ponad 150 projektów z całego świata. W naborze 2025 organizacje mogły ubiegać się o granty w wysokości do 30 000 euro na projekty trwające maksymalnie 24 miesiące.

Ratowanie źródeł historycznych

Punktem wyjścia części projektów jest zadanie bodaj najważniejsze dla instytucji pamięci: ocalenie świadectw historycznych, zanim przepadną. Ukraińskie Centrum Pamięci o Holokauście „Babi Jar” będzie współpracować z instytucjami archiwalnymi w swoim kraju oraz w Izraelu, Niemczech i Stanach Zjednoczonych przy digitalizacji i katalogowaniu ponad 32 000 historycznych fotografii dokumentujących życie Żydów przed Zagładą, w jej trakcie i po niej. Docelowo zbiór zostanie bezpłatnie udostępniony w internecie. Projekt jest szczególnie pilny teraz, gdy trwająca wojna zagraża archiwom, pomnikom i innym elementom dziedzictwa kulturowego Ukrainy.

Inny projekt dotyczy historii wciąż zaskakująco mało znanej. 15 maja 1944 roku z Francji wyruszył transport nr 73, którym deportowano 878 żydowskich mężczyzn. W przeciwieństwie do większości transportów z Francji nie skierowano go do Auschwitz, lecz do krajów bałtyckich. Yahad – In Unum wraz z partnerami we Francji i na Litwie będzie kontynuować badania nad losami deportowanych, sięgając do archiwów, zbierając relacje i prowadząc badania archeologiczne. Celem projektu jest nie tylko odtworzenie losów poszczególnych osób, lecz także zachowanie pamięci o jednej z najstąbiej udokumentowanych deportacji z Francji w czasie Zagłady. Świadectwa historyczne mogą również pozostawać dosłownie ukryte w terenie. Fundacja Zapomniane, we współpracy

Listę beneficjentów Programu Grantowego 2025 ogłoszono w sierpniu 2026 roku. W wybranych projektach uczestniczą partnerzy z 17 krajów, a same projekty odpowiadają na kilka ściśle ze sobą powiązanych wyzwań: ochronę świadectw historycznych, rozwijanie nowych metod edukacji o Zagładzie, pogłębianie wiedzy o ludobójstwie Romów oraz przeciwdziałanie zniekształcaniu historii Zagłady, antysemityzmowi i uprzedzeniom wobec Romów.

Międzynarodowy wymiar ma dla programu znaczenie fundamentalne. Granty IHRA nie służą jedynie finansowaniu poszczególnych inicjatyw – mają także zachęcać instytucje, badaczy, edukatorów i organizacje społeczeństwa obywatelskiego do współpracy ponad granicami państw.

W ciągu ostatniej dekady wsparcie w ramach programu otrzymało ponad 150 projektów z całego świata. W naborze 2025 organizacje mogły ubiegać się o granty w wysokości do 30 000 euro na projekty trwające maksymalnie 24 miesiące.

Ratowanie źródeł historycznych

Punktem wyjścia części projektów jest zadanie bodaj najważniejsze dla instytucji pamięci: ocalenie świadectw historycznych, zanim przepadną. Ukraińskie Centrum Pamięci o Holokauście „Babi Jar” będzie współpracować z instytucjami archiwalnymi w swoim kraju oraz w Izraelu, Niemczech i Stanach Zjednoczonych przy digitalizacji i katalogowaniu ponad 32 000 historycznych fotografii dokumentujących życie Żydów przed Zagładą, w jej trakcie i po niej. Docelowo zbiór zostanie bezpłatnie udostępniony w internecie. Projekt jest szczególnie pilny teraz, gdy trwająca wojna zagraża archiwom, pomnikom i innym elementom dziedzictwa kulturowego Ukrainy.

Inny projekt dotyczy historii wciąż zaskakująco mało znanej. 15 maja 1944 roku z Francji wyruszył transport nr 73, którym deportowano 878 żydowskich mężczyzn. W przeciwieństwie do większości transportów z Francji nie skierowano go do Auschwitz, lecz do krajów bałtyckich. Yahad – In Unum wraz z partnerami we Francji i na Litwie będzie kontynuować badania nad losami deportowanych, sięgając do archiwów, zbierając relacje i prowadząc badania archeologiczne. Celem projektu jest nie tylko odtworzenie losów poszczególnych osób, lecz także zachowanie pamięci o jednej z najstabilniej udokumentowanych deportacji z Francji w czasie Zagłady. Świadectwa historyczne mogą również pozostawać dosłownie ukryte w terenie. Fundacja Zapomniane, we współpracy z Bildungswerk Stanislaw Hantz w Niemczech, będzie nadal identyfikować i dokumentować nieoznaczone miejsca pochówku ofiar Zagłady. Zbadanych zostanie kolejnych 30 miejsc – na podstawie kwerend archiwalnych i relacji świadków oraz z użyciem metod archeologicznych. Ważnym elementem projektu jest zapewnienie tym miejscom trwałej ochrony prawnej. Tysiące ofiar Zagłady w Europie Wschodniej wciąż spoczywają w grobach, które nigdy nie zostały właściwie oznaczone ani upamiętnione.

Projekty te pokazują, że ochrona historii Zagłady nie ogranicza się do zabezpieczania obiektów, które już znajdują się w muzeach i archiwach. Może oznaczać ratowanie zbiorów zagrożonych przez wojnę, odtwarzanie losów ludzi, których historie znamy tylko fragmentarycznie, albo odnajdywanie miejsc, gdzie ofiary pochowano anonimowo, w nieoznaczonych grobach.

[< Back](#)

IHRA Grant Program

Dwa kolejne projekty są skierowane specjalnie do odbiorców na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej.

Projekt The Journey from Hate to Hope (Droga od nienawiści do nadziei), realizowany przez izraelski ruch młodzieżowy Hanoar Haoved Vehalomed wspólnie z marokańskim stowarzyszeniem Mimouna, zgromadzi organizacje żydowskie i muzułmańskie, które wspólnie wypracują formy edukacji o Zagładzie dostosowane do realiów regionu. Szkolenia, wizyty studyjne i lokalne inicjatywy edukacyjne mają wprowadzać rzetelną wiedzę o Zagładzie do szkół, muzeów i debaty publicznej.

Podobne działania podejmie organizacja Sharaka, która we współpracy z partnerami w Maroku i Bahrajnie przygotowuje wystawy, wydarzenia dla lokalnych społeczności i programy edukacyjne. Projekt skupi się na historii Zagłady, losach ocalałych oraz Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, a zarazem będzie przeciwdziałać zniekształceniom i wspierać dialog w społeczeństwach, w których systematyczna edukacja o Zagładzie przez długi czas była ograniczona.

Wspólne dla tych projektów jest założenie, że pamięć nie może opierać się wyłącznie na odbiorcach, którzy już interesują się historią Zagłady. Docieranie do nowych pokoleń coraz częściej oznacza wychodzenie tam, gdzie ludzie już się spotykają – na stadion piłkarski, na ulice miasta, do redakcji czy do sali lekcyjnej oddalonej o tysiące kilometrów od głównych miejsc nazistowskich prześladowań.

Pamięć o ludobójstwie Romów

Znaczną część Programu Grantowego 2025 przeznaczono na pogłębianie wiedzy o

Dwa kolejne projekty są skierowane specjalnie do odbiorców na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej.

Projekt The Journey from Hate to Hope (Droga od nienawiści do nadziei), realizowany przez izraelski ruch młodzieżowy Hanoar Haoved Vehalomed wspólnie z marokańskim stowarzyszeniem Mimouna, zgromadzi organizacje żydowskie i muzułmańskie, które wspólnie wypracują formy edukacji o Zagładzie dostosowane do realiów regionu. Szkolenia, wizyty studyjne i lokalne inicjatywy edukacyjne mają wprowadzać rzetelną wiedzę o Zagładzie do szkół, muzeów i debaty publicznej.

Podobne działania podejmie organizacja Sharaka, która we współpracy z partnerami w Maroku i Bahrajnie przygotuje wystawy, wydarzenia dla lokalnych społeczności i programy edukacyjne. Projekt skupi się na historii Zagłady, losach ocalałych oraz Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, a zarazem będzie przeciwdziałać zniekształceniom i wspierać dialog w społeczeństwach, w których systematyczna edukacja o Zagładzie przez długi czas była ograniczona.

Wspólne dla tych projektów jest założenie, że pamięć nie może opierać się wyłącznie na odbiorcach, którzy już interesują się historią Zagłady. Docieranie do nowych pokoleń coraz częściej oznacza wychodzenie tam, gdzie ludzie już się spotykają – na stadion piłkarski, na ulice miasta, do redakcji czy do sali lekcyjnej oddalonej o tysiące kilometrów od głównych miejsc nazistowskich prześladowań.

Pamięć o ludobójstwie Romów

Znaczną część Programu Grantowego 2025 przeznaczono na pogłębianie wiedzy o

ETYKA ZAWODOWA I WSPÓŁUDZIAŁ W ZBRODNI. REFLEKSJE PO STYPENDIUM W AUSCHWITZ

Fundacja Fellowships at Auschwitz for the Study of Professional Ethics (FASPE) promuje odpowiedzialność etyczną wśród liderów współczesnych grup zawodowych. Realizuje to m.in. poprzez coroczne programy stypendialne, szkolenia oraz sympozja.

Każdego roku FASPE przyznaje od 80 do 90 stypendiów studentom studiów podyplomowych oraz osobom rozpoczynającym karierę w sześciu dziedzinach: biznesie, teologii, projektowaniu i technologii, dziennikarstwie, prawie oraz medycynie. Programy stypendialne opierają się na intensywnych wyjazdach studyjnych do Niemiec i Polski, obejmujących wizyty w Miejscu Pamięci Auschwitz oraz innych lokalizacjach związanych z działalnością przedstawicieli różnych grup zawodowych w czasach narodowego socjalizmu. To właśnie tam stypendyści analizują – często zaskakująco przyziemne i bliskie im samym – motywacje oraz procesy decyzyjne osób wykonujących te same zawody w okresie Trzeciej Rzeszy.

Taka analiza ma skłaniać do przemyśleń nad rolą etyki w ich własnym życiu zawodowym, a siła autentycznych miejsc pozwala odnieść historię do współczesności, nadając refleksji nad etyką głęboki, osobisty wymiar.

W każdym numerze, miesięcznik „Memoria” publikuje tekst jednego ze stypendystów. Prace te odzwierciedlają unikalne podejście FASPE do etyki zawodowej i podkreślają, jak bardzo współczesny świat potrzebuje rzetelnej refleksji nad etyką.

„Myśląc o czymś tak potwornym jak Zagłada, niezwykle łatwo jest postawić się w roli ofiary – a taka perspektywa może nawet przynosić swoistą pociechę. Łatwo też doszukiwać się analogii między ówczesnym losem Żydów

a niesprawiedliwością, której sami doświadczyliśmy lub której byliśmy świadkami. Chciałbym jednak, abyśmy

w czasie, który spędzimy razem, spojrzeli na siebie z perspektywy sprawcy. To zazwyczaj o wiele trudniejsze”.

Takie zadanie już pierwszego dnia postawił przed nami Thorsten Wagner, główny wykładowca programu FASPE. Wraz

z kilkudziesięcioma studentami studiów magisterskich i doktoranckich oraz osobami rozpoczynającymi karierę zawodową w świecie biznesu, projektowania, nowych technologii i prawa wyruszyłem w dwutygodniową podróż studyjną po Niemczech i Polsce. Mieliśmy tam zgłębiać historię Zagłady, dyskutować o moralnych kompromisach i klęsce etycznej przedstawicieli tych zawodów, którzy współtworzyli i realizowali nazistowską politykę, a wreszcie – szukać odniesień do naszych własnych ścieżek zawodowych.

Zrozumieliśmy, że erozja norm etycznych postępowała początkowo stopniowo, by nagle gwałtownie przyspieszyć. Reżim nazistowski, choć przez cały okres swojego istnienia skrajnie rasistowski, po przejęciu władzy wdrażał swoją ideologię etapami.

To, co zaczęło się od sankcji ekonomicznych i wykluczenia społecznego, w ciągu





i Polsce nadawały teorii dojmujący i głęboko emocjonalny wymiar. Najbardziej wstrząsające okazały się jednak fotografie i relacje tych, którzy przetrwali Auschwitz – zwłaszcza gdy docierało do nas, że słuchamy świadectw nielicznych, którym los pozwolił ocalić życie.

Analizując realia, w jakich funkcjonowały niemieckie przedsiębiorstwa w latach 30. i 40., oraz próbując pojąć istotę bezwzględnego systemu obozów koncentracyjnych, bezustannie podawaliśmy w wątpliwość własne założenia i fundamenty etyczne. Jako stypendyści FASPE reprezentowaliśmy profesje o wysokim statusie społecznym, dające ogromne wpływy i znaczną swobodę działania. Niemal każdy z nas mógł wskazać w nazistowskich Niemczech kogoś, kto wykonywał ten sam zawód. Bankierzy, prawnicy, inżynierowie, doradcy, kierownicy i dyrektorzy już wtedy stanowili elitę swoich środowisk. Właśnie z ich perspektywy patrzyliśmy na tamtą epokę. FASPE uświadomiło

i Polsce nadawały teorii dojmujący i głęboko emocjonalny wymiar. Najbardziej wstrząsające okazały się jednak fotografie i relacje tych, którzy przetrwali Auschwitz – zwłaszcza gdy docierało do nas, że słuchamy świadectw nielicznych, którym los pozwolił ocalić życie.

Analizując realia, w jakich funkcjonowały niemieckie przedsiębiorstwa w latach 30. i 40., oraz próbując pojąć istotę bezwzględności systemu obozów koncentracyjnych, bezustannie podawaliśmy w wątpliwość własne założenia i fundamenty etyczne. Jako stypendyści FASPE reprezentowaliśmy profesję o wysokim statusie społecznym, dające ogromne wpływy i znaczną swobodę działania. Niemal każdy z nas mógł wskazać w nazistowskich Niemczech kogoś, kto wykonywał ten sam zawód. Bankierzy, prawnicy, inżynierowie, doradcy, kierownicy i dyrektorzy już wtedy stanowili elitę swoich środowisk. Właśnie z ich perspektywy patrzyliśmy na tamtą epokę. FASPE uświadomiło nam, że myśl „to mogłem być ja” odnosi się nie tylko do ofiar, lecz także do sprawców.

Łatwo jest przekonywać samego siebie: „Odmówiłbym współpracy z nazistami” albo „Nie brałbym udziału w projektowaniu komór gazowych”. Takie deklaracje są jednak naiwne i całkowicie nieweryfikowalne. Dowiedzieliśmy się, że w wielu wypadkach nie decydował przymus. Wręcz przeciwnie – intratną współpracę z państwem czy udział w rządowych przedsięwzięciach traktowano jako zaszczyt i nobilitację. Choć niektórzy odmawiali, większość z owej szansy korzystała. Ludzie ci nie zarządzali bezpośrednio obozami koncentracyjnymi, nie brali udziału w obławach i to nie ich rękami zamordowano miliony istnień. To oni jednak projektowali, finansowali i ubezpieczali nazistowskie maszyny oraz służyli ekspercką wiedzą przy ich wdrażaniu. Co więcej, czerpali z tego wymierne korzyści – zarówno materialne, jak i w postaci prestiżu społecznego.

Nasuwa się więc wniosek, że byli to chciwi oportuniści żerujący na ludzkim cierpieniu. Otóż niekoniecznie. Wielu z nich wcale nie identyfikowało się z ówczesną linią polityczną. Jednak dla ludzi dumnych ze swojej pracy udział w tych projektach stanowił szansę na dalsze wykonywanie zawodu, realizację ambicji czy wspinaczkę po szczeblach kariery. Jako przyszli liderzy biznesu musimy mieć świadomość konsekwencji naszych działań. Dylematy moralne będą nam towarzyszyć zawsze – nawet jeśli nie na skalę Zagłady. Co jest dobre, a co złe? Albo, podchodząc do sprawy bardziej realistycznie: przed jakimi kompromisami etycznymi stoję dzisiaj? I wreszcie: jak pogodzić własny interes i poczucie bezpieczeństwa z dążeniem do tego, co moralnie słuszne? O co warto walczyć? Jakie długofalowe, niewidoczne na pierwszy rzut oka skutki mogą przynieść moje decyzje?

To fundamentalne pytania i jestem wdzięczny, że mogłem mierzyć się z nimi w tak znakomitym gronie. Bez wątpienia najcenniejszym doświadczeniem było spotkanie wykładowców i stypendystów

FASPE

Fellowships at
Auschwitz
for the Study of
Professional Ethics

WATCH A SHORT FILM ABOUT FASPE



EDUKACJA HISTORYCZNA W OBLICZU TRWAJĄCEJ WOJNY

Co przychodzi na myśl, kiedy przypominamy sobie dawne marzenia z dzieciństwa? Z pewnością u większości z nas nie będzie to marzenie o zwiedzeniu Muzeum Auschwitz. Takie marzenie jednak miała jedna z uczestniczek tegorocznego seminarium dla nauczycieli i nauczycielek z Ukrainy.

W latach 70. XX w. mama Tetiany Shtondy odwiedziła Miejsce Pamięci i przywiozła ze sobą broszurkę-przewodnik, po przeczytaniu której nastoletnia dziewczyna zainteresowała się tą historią. Dopiero w 2026 r. Tetiana, która została nauczycielką historii w Dniprze, mogła spełnić swoje marzenie dzięki uczestnictwu w tegorocznym seminarium. Historia współpracy Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokaucie w Muzeum Auschwitz z Ukraińskim Instytutem Badań nad Holokaustem „Tkuma” sięga 2018 roku. Z przerwami spowodowanymi pandemią i atakiem Rosji na Ukrainę, udało się dotychczas zrealizować pięć edycji seminarium dla nauczycieli z Ukrainy, w tym jedną online, jedną edycję seminarium dla nauczycieli z Polski, którzy w 2019 roku odwiedzili Dnipro i Kijów.

Tegoroczne seminarium miało miejsce w dniach 17-20 sierpnia. Grupa 20 nauczycielek i nauczycieli z Ukrainy wzięła udział w zwiedzaniu studyjnym terenów byłego niemieckiego nazistowskiego obozu, szeregu warsztatów edukacyjnych oraz prelekcjach w Pracowniach Konserwatorskich i Zbiorach Muzeum, a także historycznym spacerze po Oświęcimiu i wizycie w Centrum Żydowskim. Większa część programu mogła odbyć się w języku ojczystym uczestników i stała się źródłem inspirujących wrażeń.

– Dużo już wiedziałam na ten temat, ale zobaczenie tego wszystkiego na własne oczy zmieniło moją optykę – podkreśliła Nataliia Ostrovska, doktor nauk o komunikacji społecznej i p.o. Kierownika Katedry Dziennikarstwa Narodowego Uniwersytetu „Politechnika Zaporoska”.

– W Auschwitz historia przestaje być jedynie stroną z podręcznika. Otrzymuje bowiem ona ludzką twarz, głos i historię – dodała Larysa Pyshna, nauczycielka historii z Obwodu Mikołajowskiego.

Seminarium w Miejscu Pamięci Auschwitz jest dla osób z ogarniętej wojną Ukrainy szczególnym doświadczeniem. – Doskonale rozumiemy, że to dla Państwa nie tylko podróż. Opuścili Państwo swoje domy, bliskich, uczniów i przyjechali tutaj, aby wspólnie rozmawiać o pamięci, historii i odpowiedzialności. Chcę Państwu powiedzieć, że my w Polsce z wielkim szacunkiem patrzymy na odwagę narodu ukraińskiego. Podziwiamy Państwa opór, walkę i determinację w obronie Ojczyzny – podkreślił podczas spotkania z grupą z Ukrainy Andrzej Kacorzyk, dyrektor MCEAH.

– Bycie w tym miejscu największej tragedii II wojny światowej w dotkliwy sposób daje Ukraińcom poczuć paralele z teraźniejszością – zaznaczyła Tetiana Nikiforova, nauczycielka historii i dyrektor Centrum Rozwoju Zawodowego „Oswitnia Trajektorija” dla nauczycieli przy Radzie Miasta Dnipro.

Nicią przewodnią poseminaryjnej refleksji były powiązania tematyki seminarium z teraźniejszością, przede wszystkim



W latach 70. XX w. mama Tetiany Shtondy odwiedziła Miejsce Pamięci i przywiozła ze sobą broszurkę-przewodnik, po przeczytaniu której nastoletnia dziewczyna zainteresowała się tą historią. Dopiero w 2026 r. Tetiana, która została nauczycielką historii w Dniprze, mogła spełnić swoje marzenie dzięki uczestnictwu w tegorocznym seminarium. Historia współpracy Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście w Muzeum Auschwitz z Ukraińskim Instytutem Badań nad Holokaustem „Tkuma” sięga 2018 roku.

Z przerwami spowodowanymi pandemią i atakiem Rosji na Ukrainę, udało się dotychczas zrealizować pięć edycji seminarium dla nauczycieli z Ukrainy, w tym jedną online, jedną edycję seminarium dla nauczycieli z Polski, którzy w 2019 roku odwiedzili Dnipro i Kijów.

Tegoroczne seminarium miało miejsce w dniach 17-20 sierpnia. Grupa 20 nauczycielek i nauczycieli z Ukrainy wzięła udział w zwiedzaniu studyjnym terenów byłego niemieckiego nazistowskiego obozu, szeregu warsztatów edukacyjnych oraz prelekcjach w Pracowniach Konserwatorskich i Zbiorach Muzeum, a także historycznym spacerze po Oświęcimiu i wizycie w Centrum Żydowskim. Większa część programu mogła odbyć się w języku ojczystym uczestników i stała się źródłem inspirujących wrażeń.

– Dużo już wiedziałam na ten temat, ale zobaczenie tego wszystkiego na własne oczy zmieniło moją optykę – podkreśliła Nataliia Ostrovska, doktor nauk o komunikacji społecznej i p.o. Kierownika Katedry Dziennikarstwa Narodowego Uniwersytetu „Politechnika Zaporoska”.

– W Auschwitz historia przestaje być jedynie stroną z podręcznika. Otrzymuje bowiem ona ludzką twarz, głos i historię – dodała Larysa Pyshna, nauczycielka historii z Obwodu Mikołajowskiego.

Seminarium w Miejscu Pamięci Auschwitz jest dla osób z ogarniętej wojną Ukrainy szczególnym doświadczeniem. – Doskonale rozumiemy, że to dla Państwa nie tylko podróż. Opuścili Państwo

O SOWIECKIEJ DEZINFORMACJI WOKÓŁ 17 WRZEŚNIA 1939 ROKU

W rocznicę sowieckiej agresji 17 września 1939 roku w Instytucie Pileckiego odbyła się debata ekspercka poświęcona mechanizmom propagandowym towarzyszącym zbrojnej napaści Związku Sowieckiego na Polskę oraz ich współczesnym kontynuacjom w polityce Federacji Rosyjskiej.

W debacie udział wzięli: dr Maria Domańska – była dyplomatka, była kierownik Wydziału Politycznego Ambasady RP w Moskwie, analityczka w Ośrodku Studiów Wschodnich i zastępczyni kierownika Zespołu Rosyjskiego OSW; prof. Andrzej Zawistowski – historyk, specjalista ds. edukacji, profesor Instytutu Pileckiego i prorektor Szkoły Głównej Handlowej; oraz dr hab. Damian Markowski – historyk, sowietolog, profesor Instytutu Pileckiego i kierownik Zakładu Badań nad Okupacją Sowiecką i Komunizmem w Instytucie Pileckiego.

Spotkanie moderował dr Paweł Sasanka – historyk zajmujący się historią komunizmu w drugiej połowie XX wieku, adiunkt w Ośrodku Badań nad Totalitaryzmami Instytutu Pileckiego.

Dr Domańska zauważyła, że narracja o agresji na Polskę 17 września jest podporządkowana tematowi wielkiej wojny



W debacie udział wzięli: dr Maria Domańska – była dyplomatka, była kierownik Wydziału Politycznego Ambasady RP w Moskwie, analityczka w Ośrodku Studiów Wschodnich i zastępczyni kierownika Zespołu Rosyjskiego OSW; prof. Andrzej Zawistowski – historyk, specjalista ds. edukacji, profesor Instytutu Pileckiego i prorektor Szkoły Głównej Handlowej; oraz dr hab. Damian Markowski – historyk, sowietolog, profesor Instytutu Pileckiego i kierownik Zakładu Badań nad Okupacją Sowiecką i Komunizmem w Instytucie Pileckiego.

Spotkanie moderował dr Paweł Sasanka – historyk zajmujący się historią komunizmu w drugiej połowie XX wieku, adiunkt w Ośrodku Badań nad Totalitaryzmami Instytutu Pileckiego.

Dr Domańska zauważyła, że narracja o agresji na Polskę 17 września jest podporządkowana tematowi wielkiej wojny ojczyźnianej i zwycięstwa 1945 roku, które jest swoistym mitem założycielskim putinizmu: „Powiem bardzo ogólnie. Dzisiejsza Rosja w dużej mierze powraca do sowieckich narracji na temat tego okresu. Rosja według Putina ma powrócić do tego apogeum utraconej chwały. I oczywiście, narracja o 17 września i wszystkie towarzyszące jej narracje dotyczące tego okresu dzisiaj, są wpisane w systemowy konflikt Rosji z Zachodem. I jak się przyjrzymy celom i elementom tej narracji o 17 września, to widzimy bardzo dużo podobieństw do narracji na temat dzisiejszej Ukrainy”.

Zdaniem ekspertki Ośrodka Studiów Wschodnich rosyjska narracja podtrzymuje obraz imperium w ciągłym stanie zagrożenia, zmuszonego do odzyskiwania utraconych terytoriów i starania się o bezpieczeństwo przez poszerzanie „strategicznej głębi”. Rosja kreuje się jako „dobre imperium, które zawsze jedynie wyzwalało, nigdy nie chciało wojny, zawsze chciało pokoju, nigdy nie było agresywne, ratowało” – podkreśla była dyplomatka.

„To jest taki permanentny mit niewinności, mit ofiary, mit mesjanistyczny, z czym się wiąże też wybielanie represji albo pomijanie wątku represji związanych z napaścią na Polskę, okupacją Polski od 17 września, ale też dzisiejszą okupacją Ukrainy” – podkreśliła dr Domańska.

Prof. Andrzej Zawistowski zwrócił uwagę, że do spuścizny Związku Sowieckiego w sposób bezpośredni odwołuje się nie tylko Rosja, ale też Białoruś. W przypadku Białorusi szczególnie widoczne jest to w narracji o 17 września 1939 roku jako „zjednoczeniu ziem białoruskich” i wyzwoleniu spod polskiego ucisku. – „To dokładnie ta sama nazwa, co nazwa rosyjskiego święta obchodzonego w listopadzie, upamiętniającego wygnanie Polaków z Kremla” – komentuje historyk.

„W polityce wewnętrznej Białorusi Polska jest wrogiem numer jeden, bo spełnia wszystkie wymogi wroga. Po pierwsze jest członkiem NATO, po drugie jest członkiem Zachodu, po trzecie jest państwem, które dawniej obejmowało terytorium części Białorusi, i po czwarte ma swoich przedstawicieli w postaci mniejszości narodowej na Białorusi” – wyliczył profesor Instytutu Pileckiego.

Dr hab. Markowski zgodził się, że współczesna Rosja powraca do narracji Związku

OD SYMBOLU DO KONKRETU HISTORYCZNEGO. AUSCHWITZ W CHORWACKICH PODRĘCZNIKACH HISTORII

Jak podręczniki przedstawiają kompleks obozowy, masowe mordy, ofiary i sprawców – i co proponują młodym czytelnikom.

Auschwitz pojawia się we wszystkich czterech podręcznikach historii dla klasy ósmej, dopuszczonych do użytku w chorwackich szkołach. Niniejsza analiza obejmuje zatem cały korpus tekstów, a nie jedynie wybraną próbę badawczą. Sama nazwa nie pełni jednak w każdej z tych książek tej samej funkcji historycznej czy edukacyjnej. Niektóre ujęcia rekonstruuja kompleks obozowy poprzez pryzmat przestrzeni, przebiegu procesów, sprawców, ofiar i świadectw źródłowych; inne sprowadzają Auschwitz do przykładu eksterminacji lub symbolu pamięci o Zagładzie. Artykuł analizuje, co te reprezentacje czynią widocznym, a co pozostawiają poza polem widzenia.

Gdy w podręczniku pada nazwa „Auschwitz”

Z jaką rzeczywistością historyczną styka się czternastoletni czytelnik, gdy w podręczniku pojawia się nazwa Auschwitz? Pytanie to jest mniej oczywiste niż mogłoby się wydawać. Nazwa ta może bowiem odnosić się do miasta, obozu macierzystego założonego w 1940 roku, Auschwitz II-Birkenau, całego kompleksu obozów i podobozów, ośrodka masowej zagłady, systemu pracy przymusowej, miejsca wyzwolenia w styczniu 1945 roku bądź ogólnego symbolu Zagłady. Każde z tych znaczeń niesie istotną treść historyczną, jednak nie są one wymienne.

Chorwaccy uczniowie spotykają się

z tematem Auschwitz w klasie ósmej,

w ramach zagadnień dotyczących nazizmu,

II wojny światowej, Zagłady oraz prześladowań, jakich dopuszczał się reżim ustaszy w

Niepodległym Państwie Chorwackim. Obecnie w chorwackich szkołach dostępne i używane

są cztery podręczniki: *Povijest 8*, *Klio 8*, *Moja povijest 8* oraz *Vremeplov 8*. Analiza wszystkich

tych pozycji pozwala na porównanie pełnego spektrum ujęć oficjalnie oferowanych

uczniom – bez konieczności wyciągania wniosków na podstawie wybiórczych materiałów

czy publikacji pojedynczego wydawnictwa.

We wszystkich czterech podręcznikach prześladowania Żydów stanowią centrum narracji o Auschwitz. Autorzy wymieniają też inne grupy więzione i mordowane w obozie. Podręczniki różnią się zatem nie tyle samą obecnością określonych tematów, ile sposobem powiązania przestrzeni, chronologii, podmiotowości historycznej, infrastruktury oraz losów jednostek z aktywnością własną ucznia. Dana publikacja może podawać fakty poprawne merytorycznie, a mimo to wprowadzać chaos w strukturze przestrzennej obozu. Może pokazać twarz ofiary, nie oddając jej głosu. Może opisywać komory gazowe, pomijając tych, którzy organizowali deportacje, selekcje i masowe mordy. Może wreszcie zawierać bogaty zestaw ilustracji, a zarazem wymagać od ucznia wyłącznie zapamiętania danych liczbowych.

Poniższe porównanie obejmuje pięć powiązanych ze sobą zagadnień: funkcję historyczną przypisywaną Auschwitz; rozróżnienie między Auschwitz I, Birkenau a szerszym kompleksem obozowym; widoczności ofiar i ich indywidualizację; wskazywanie

Auschwitz pojawia się we wszystkich czterech podręcznikach historii dla klasy ósmej, dopuszczonych do użytku w chorwackich szkołach. Niniejsza analiza obejmuje zatem cały korpus tekstów, a nie jedynie wybraną próbę badawczą. Sama nazwa nie pełni jednak w każdej z tych książek tej samej funkcji historycznej czy edukacyjnej. Niektóre ujęcia rekonstruują kompleks obozowy poprzez pryzmat przestrzeni, przebiegu procesów, sprawców, ofiar i świadectw źródłowych; inne sprowadzają Auschwitz do przykładu eksterminacji lub symbolu pamięci o Zagładzie. Artykuł analizuje, co te reprezentacje czynią widocznym, a co pozostawiają poza polem widzenia.

Gdy w podręczniku pada nazwa „Auschwitz”

Z jaką rzeczywistością historyczną styka się czternastoletni czytelnik, gdy w podręczniku pojawia się nazwa Auschwitz? Pytanie to jest mniej oczywiste niż mogłoby się wydawać. Nazwa ta może bowiem odnosić się do miasta, obozu macierzystego założonego w 1940 roku, Auschwitz II-Birkenau, całego kompleksu obozów i podobozów, ośrodka masowej zagłady, systemu pracy przymusowej, miejsca wyzwolenia w styczniu 1945 roku bądź ogólnego symbolu Zagłady. Każde z tych znaczeń niesie istotną treść historyczną, jednak nie są one wymienne.

Chorwaccy uczniowie spotykają się z tematem Auschwitz w klasie ósmej, w ramach zagadnień dotyczących nazizmu, II wojny światowej, Zagłady oraz prześladowań, jakich dopuszczał się reżim ustaszy w Niepodległym Państwie Chorwackim. Obecnie w chorwackich szkołach dostępne i używane są cztery podręczniki: *Povijest 8*, *Klio 8*, *Moja povijest 8* oraz *Vremeplov 8*. Analiza wszystkich tych pozycji pozwala na porównanie pełnego spektrum ujęć oficjalnie oferowanych uczniom – bez konieczności wyciągania wniosków na podstawie wybiórczych materiałów czy publikacji pojedynczego wydawnictwa.

We wszystkich czterech podręcznikach prześladowania Żydów stanowią centrum narracji o Auschwitz. Autorzy wymieniają też inne grupy więzione i mordowane w obozie. Podręczniki różnią się zatem nie tyle samą obecnością określonych tematów, ile sposobem powiązania przestrzeni, chronologii, podmiotowości historycznej, infrastruktury oraz losów jednostek z aktywnością własną ucznia. Dana publikacja może podawać fakty poprawne merytorycznie, a mimo to wprowadzać chaos w strukturze przestrzennej obozu. Może pokazać twarz ofiary, nie oddając jej głosu. Może opisywać komory gazowe, pomijając tych, którzy organizowali deportacje, selekcje i masowe mordy. Może wreszcie zawierać bogaty zestaw ilustracji, a zarazem wymagać od ucznia wyłącznie zapamiętania danych liczbowych.

Poniższe porównanie obejmuje pięć powiązanych ze sobą zagadnień: funkcję historyczną przypisywaną Auschwitz; rozróżnienie między Auschwitz I, Birkenau a szerszym kompleksem obozowym; widoczności ofiar i ich indywidualizację; wskazywanie sprawców oraz odtwarzanie przebiegu deportacji, selekcji, pracy przymusowej i masowych mordów; wreszcie pracę intelektualną, jakiej wykonania od uczniów wymagają ilustracje, źródła i pytania. Celem nie jest stworzenie rankingu podręczników. Większa liczba poświęconych tematowi jednostek lekcyjnych nie świadczy o wyższej jakości. Chodzi raczej o wskazanie czterech różnych modeli narracyjnych i rozważenie ich wpływu rozumienie historii przez uczniów.

Co poddano analizie?

Badaniem objęto wszystkie cztery podręczniki historii dla klasy ósmej obecnie używane w Chorwacji: *Povijest 8* (Alfa), *Klio 8* (Školska knjiga), *Moja povijest 8* (Alka script) i *Vremeplov 8* (Profil Klett). Analizowany korpus obejmował tekst autorski, mapy i plany, fotografie wraz z opisami, źródła pisane, świadectwa, biogramy, podsumowania, a także zadania

Tomislav Bogdanović
Miljenko Hajdarović
Domagoj Švigir



VREMEPLOV

udžbenik povijesti za osmi razred osnovne škole



Vremeplov 8 przedstawia z kolei wielogłosowy model uczestników i procesów historycznych. Auschwitz pojawia się tu w szerszym wywodzie, który prowadzi od założeń „ostatecznego rozwiązania” i poszukiwania coraz wydajniejszych metod zabijania, poprzez strukturę kompleksu obozowego, trasy transportów, biografie więźniów oraz materiały dotyczące sprawców, aż po wyzwolenie

(s. 124–134). W narracji tej pojawiają się konkretne postaci: polski więzień i fotograf Wilhelm Brasse wraz z Czesławą Kwoką, Maksymilian Kolbe, funkcjonariusz administracji SS Karl-Friedrich Höcker, chorwacki ocalały Oleg Mandić, holenderska romska dziewczynka Settela Steinbach oraz wspomniana już Lea Deutsch. Taka konstrukcja ukazuje ofiary, sprawców, osoby niosące pomoc i ocalałych jako uczestników wydarzeń zajmujących odmienne pozycje. Jego mocną stroną jest powiązanie wielkich procesów historycznych z losami jednostek; funkcjonalne różnice między poszczególnymi częściami kompleksu obozowego przedstawiono jednak mniej wyraźnie niż wątki biograficzne i dynamikę wydarzeń.

Zestawienie to dowodzi, dlaczego analiza czysto ilościowa (porównywanie liczby stron czy jednostek tekstowych) nie pozwala na wyciągnięcie miarodajnych wniosków. *Klio 8* skupia kilka funkcji na jednej stronie. *Povijest 8* umieszcza cztery głosy Ocalałych i sprawców w jednym, rozbudowanym bloku źródłowym. *Vremeplov 8* rozkłada biografie na przestrzeni dłuższego ciągu narracyjnego. *Moja povijest 8* powraca do motywu wyzwolenia równolegle w tekście, na ilustracji i w podsumowaniu lekcji. Kluczowe pytanie badawcze nie brzmi zatem, który podręcznik zawiera „więcej Auschwitz”, lecz jakie zależności przyczynowo skutkowe i strukturalne pozwala uczniom odtworzyć każde z tych odmiennych ujęć.

Czym był Auschwitz?

Zgodnie z aktualnym stanem wiedzy Auschwitz stanowił kompleks obejmujący obóz macierzysty Auschwitz I, Auschwitz II-Birkenau, Auschwitz III-Monowitz oraz ponad czterdzieści podobozów. Deportowano do niego około 1,3 miliona osób, z których około 1,1 miliona zamordowano, w tym około miliona Żydów. Funkcjonowanie kompleksu opierało się na permanentnym terrorze, pracy

Vremeplov 8 przedstawia z kolei wielogłosowy model uczestników i procesów historycznych. Auschwitz pojawia się tu w szerszym wywodzie, który prowadzi od założeń „ostatecznego rozwiązania” i poszukiwania coraz wydajniejszych metod zabijania, poprzez strukturę kompleksu obozowego, trasy transportów, biografie więźniów oraz materiały dotyczące sprawców, aż po wyzwolenie (s. 124–134). W narracji tej pojawiają się konkretne postaci: polski więzień i fotograf Wilhelm Brasse wraz z Czesławą Kwoką, Maksymilian Kolbe, funkcjonariusz administracji SS Karl-Friedrich Höcker, chorwacki ocalały Oleg Mandić, holenderska romska dziewczynka Settela Steinbach oraz wspomniana już Lea Deutsch. Taka konstrukcja ukazuje ofiary, sprawców, osoby niosące pomoc i ocalałych jako uczestników wydarzeń zajmujących odmienne pozycje. Jego mocną stroną jest powiązanie wielkich procesów historycznych z losami jednostek; funkcjonalne różnice między poszczególnymi częściami kompleksu obozowego przedstawiono jednak mniej wyraźnie niż wątki biograficzne i dynamikę wydarzeń.

Zestawienie to dowodzi, dlaczego analiza czysto ilościowa (porównywanie liczby stron czy jednostek tekstowych) nie pozwala na wyciągnięcie miarodajnych wniosków. *Klio 8* skupia kilka funkcji na jednej stronie. *Povijest 8* umieszcza cztery głosy Ocalałych i sprawców w jednym, rozbudowanym bloku źródłowym. *Vremeplov 8* rozkłada biografie na przestrzeni dłuższego ciągu narracyjnego. *Moja povijest 8* powraca do motywu wyzwolenia równolegle w tekście, na ilustracji i w podsumowaniu lekcji. Kluczowe pytanie badawcze nie brzmi zatem, który podręcznik zawiera „więcej Auschwitz”, lecz jakie zależności przyczynowo skutkowe i strukturalne pozwala uczniom odtworzyć każde z tych odmiennych ujęć.

Czym był Auschwitz?

Zgodnie z aktualnym stanem wiedzy Auschwitz stanowił kompleks obejmujący obóz macierzysty Auschwitz I, Auschwitz II-Birkenau, Auschwitz III-Monowitz oraz ponad czterdzieści podobozów. Deportowano do niego około 1,3 miliona osób, z których około 1,1 miliona zamordowano, w tym około miliona Żydów. Funkcjonowanie kompleksu opierało się na permanentnym terrorze, pracy

ukazuje ogrom zbrodni, a wskazanie konkretnej grupy z nazwy nadaje opisowi historyczną precyzję. Fotografia może pokazywać twarze, pozostawiając je jednak anonimowymi. Dopiero Imię i nazwisko przywracają ofiarom tożsamość, choć nawet wówczas jednostka może zostać przedstawiona jako bierny obiekt procesów dziejowych. Biografia pozwala na połączenie przedwojennych losów człowieka z jego deportacją, relacjami z innymi ludźmi, wyborami, narzuconymi ograniczeniami oraz śmiercią lub ocaleniem. Świadectwo źródłowe wprowadza natomiast bezpośredni głos ofiary, pozwalając dostrzec granice ludzkiego działania w warunkach skrajnego przymusu.

Podręcznik *Povijest 8* stanowi pod tym względem pouczające studium przypadku. Większość zawartych w nim fragmentów przedstawia ujęcia zbiorowe lub materialne ślady przeszłości, jednak jeden z bloków źródłowych gromadzi kilka indywidualnych świadectw: więźnia Frantza Danimanna

o zwodniczym przestaniu napisu „Arbeit macht frei”; komendanta obozu Rudolfa Hössa opisującego proces masowej zagłady

i funkcjonowanie Sonderkommando; polskiego Żyda i więźnia Arno Lustigera mówiącego o bliskości fabryki śmierci i jednoczesnej



sch opisującej rolę, jaką w jej ocaleniu odegrała wiele perspektyw. To pokazuje, dlaczego sama kwiwalentu analizy jakościowej.

fiar poprzez przywołanie postaci Lei Deutsch. iecięca artystka, wykluczona przez kolaboracyjne roku i upamiętniona w Zagrzebiu „kamieniem nie łączy przedwojenne życie dziewczynki, m, deportację, śmierć oraz powojenne nak przede wszystkim punktem docelowym: Lea nsportu. W rezultacie jej historia znacznie

samego obozu. *Vremeplov 8* rozwija proces

ukazuje ogrom zbrodni, a wskazanie konkretnej grupy z nazwy nadaje opisowi historyczną precyzję. Fotografia może pokazywać twarze, pozostawiając je jednak anonimowymi. Dopiero Imię i nazwisko przywracają ofiarom tożsamość, choć nawet wówczas jednostka może zostać przedstawiona jako bierny obiekt procesów dziejowych. Biografia pozwala na połączenie przedwojennych losów człowieka z jego deportacją, relacjami z innymi ludźmi, wyborami, narzuconymi ograniczeniami oraz śmiercią lub ocaleniem. Świadek źródłowy wprowadza natomiast bezpośredni głos ofiary, pozwalając dostrzec granice ludzkiego działania w warunkach skrajnego przymusu.

Podręcznik *Povijest 8* stanowi pod tym względem pouczające studium przypadku. Większość zawartych w nim fragmentów przedstawia ujęcia zbiorowe lub materialne ślady przeszłości, jednak jeden z bloków źródłowych gromadzi kilka indywidualnych świadectw: więźnia Frantza Danimanna

o zwodniczym przestaniu napisu „Arbeit macht frei”; komendanta obozu Rudolfa Hössa opisującego proces masowej zagłady

i funkcjonowanie Sonderkommando; polskiego Żyda i więźnia Arno Lustigera mówiącego o bliskości fabryki śmierci i jednocześnie

niewiedzy otoczenia; a także Anity Lasker-Wallfisch opisującej rolę, jaką w jej ocaleniu odegrała siostra (s. 119). Pojedyncza sekcja skupia zatem wiele perspektyw. To pokazuje, dlaczego sama liczba jednostek lekcyjnych nie może stanowić ekwiwalentu analizy jakościowej.

Moja povijest 8 dokonuje indywidualizacji losu ofiar poprzez przywołanie postaci Lei Deutsch. Została ona przedstawiona jako utalentowana dziecięca artystka, wykluczona przez kolaboracyjne władze ustaszowskie, deportowana w maju 1943 roku i upamiętniona w Zagrzebiu „kamieniem pamięci” (Stolperstein) (s. 146). Biografia ta spójnie łączy przedwojenne życie dziewczynki, odpowiedzialność sprawców na szczeblu lokalnym, deportację, śmierć oraz powojenne upamiętnienie. Samo Auschwitz pozostaje tu jednak przede wszystkim punktem docelowym: Lea zmarła w wagonie bydłowym jeszcze podczas transportu. W rezultacie jej historia znacznie wyraźniej obrazuje geografę i logistykę prześladowań niż wewnętrzne realia samego obozu. *Vremeplov 8* rozwija proces

pracy. Mogli oni zginąć z głodu, chorób, wycieńczenia, w wyniku brutalności obozowych oprawców, egzekucji, zbrodniczych eksperymentów medycznych lub kolejnych selekcji. Jedynie nieliczni dotrwali do momentu wyzwolenia bądź ewakuacji. *Povijest 8* odtwarza ten proces, pokazując transporty węgierskich Żydów, selekcję, podział na sektory obozowe, komory gazowe, pracę przymusową oraz usuwanie ciał (s. 119–121). *Vremeplov 8* natomiast spaja ogólny system z jednostkowym losem: rodzina Setteli Steinbach zostaje rozdzielona na rampie; postać Höckera zostaje powiązana z decyzjami o uśmiercaniu; bliskich Lei Deutsch spotykają zupełnie różne losy; a Oleg Mandić doczekał dnia wyzwolenia (s. 130–134).

Moja povijest 8 akcentuje przede wszystkim drogę wiodącą do Auschwitz: deportacje Żydów z Niepodległego Państwa Chorwackiego, Chorwatów kierowanych przez obóz Risiera di San Sabba oraz postać Lei Deutsch przewożonej w wagonie bydłowym (s. 145–146). Ta perspektywa geograficzna ma dużą wartość, jednak opis samego procesu urywa się w zasadzie w momencie przybycia transportu do Auschwitz. Z kolei *Klio 8* szczegółowo opisuje technologię zabijania, lecz brak precyzji przestrzennej oraz pominięcie konkretnych sprawców działających w obozie uniemożliwia uczniom odtworzenie pełnej struktury zbrodni – tego, kto i w jakim miejscu dokonywał konkretnych aktów przemocy wobec ofiar. Zadanie edukacyjne nie polega więc na mechanicznym dodawaniu kolejnych drastycznych szczegółów. Kluczem jest ukazanie zależności między decyzjami administracyjnymi, konkretną przestrzenią obozową, działaniami sprawców a zróżnicowanymi losami ofiar.

Funkcja dydaktyczna materiałów ikonograficznych i zadań dla uczniów

Materiały wizualne nie są neutralnymi ilustracjami umieszczanymi obok gotowej już narracji tekstu głównego. Mapa pozwala osadzić Auschwitz w sieci innych obozów, gett, szlaków deportacyjnych oraz miejsc masowych egzekucji. Plan wyjaśnia relacje przestrzenne między barakami, sektorami, komorami gazowymi i krematoriami. Fotografia może ukazać jednostkowy wymiar tragedii dziecka, dokumentować materialne ślady przeszłości, ujawniać perspektywę sprawców bądź też funkcjonować w charakterze uniwersalnego symbolu. To od treści podpisów i konstrukcji poleceń zależy, czy uczniowie będą potrafili odczytać obraz jako autonomiczne źródło historyczne, czy jedynie zrekonstruują to, co bezpośrednio przedstawia.

Podręcznik *Povijest 8* wykorzystuje najbardziej rozbudowany zestaw materiałów kartograficznych i ikonograficznych: mapę Europy, plan obozu, zdjęcia bramy w Birkenau, baraków, odebranego ofiarom mienia (skonfiskowanych butów), infrastruktury komór gazowych oraz fotografię dokumentującą przybycie transportu węgierskich Żydów (s. 118–121). Plan wraz z objaśnieniami nadaje przestrzeni funkcję analityczną, a pytania towarzyszące materiałom źródłowym wymagają od uczniów krytycznej interpretacji danych, a nie jedynie ich prostej identyfikacji. Blok źródłowy skłania młodego czytelnika do konfrontowania różnych perspektyw i samodzielnego odkrywania, jak w praktyce funkcjonował obóz. Fotografie rzeczy osobistych czy budynków przesuwają ponadto punkt ciężkości z drastycznych obrazów bezpośredniej przemocy na materialny, systemowy wymiar grabieży i masowej zagłady.

Najbardziej jaskrawy przykład problematycznego wykorzystania materiału wizualnego pojawia się w książce *Klio 8*. Fotografia przedstawiająca więźniów Buchenwaldu po wyzwoleniu została opatrzona obszernym podpisem, który w sposób nieuprawniony przechodzi od realiów Buchenwaldu do technologii masowego uśmiercania stosowanej w ośrodkach zagłady, a następnie do danych statystycznych dotyczących samego Auschwitz (s. 118). Tymczasem Buchenwald był obozem koncentracyjnym, a nie ośrodkiem zagłady typu Auschwitz-Birkenau. Warstwa wizualna i tekst objaśniający odnoszą się zatem do zupełnie różnych miejsc o odmiennej charakterystyce instytucjonalnej. Ten sam podpis błędnie przypisuje blisko 60 tysięcy zgonów w systemie obozowym Buchenwaldu przede wszystkim zbrodniczym eksperymentom

KREŠIMIR ERDELJA IGOR STOJAKOVIĆ

KLIO 8

udžbenik povijesti
za osmi razred osnovne škole



školska knjiga

DODATNI DIGITALNI SADRŽAJI

školska knjiga

Plan wyjaśnia relacje przestrzenne między
atoriami. Fotografia może ukazać jednostkowy
ne ślady przeszłości, ujawniać perspektywę
uniwersalnego symbolu. To od treści podpisów i
otrafili odczytać obraz jako autonomiczne
co bezpośrednio przedstawia.

zobudowany zestaw materiałów kartograficznych
 ęcia bramy w Birkenau, baraków, odebranego
 ruktury komór gazowych oraz fotografię
 n Żydów
 rzeźbieni funkcję analityczną, a pytania
 od uczniów krytycznej interpretacji danych, a nie
 kłania młodego czytelnika do konfrontowania
 cjonował obóz. Fotografie rzeczy osobistych czy
 drastycznych obrazów bezpośredniej przemocy
 owej zagłady.

o wykorzystania materiału wizualnego pojawia się w Buchenwaldzie po wyzwoleniu została nieuprawniony przechodzi od realiów stosowanej w ośrodkach zagłady, samego Auschwitz (s. 118). Tymczasem ośrodkiem zagłady typu Auschwitz-Birkenau. Łączy zatem do zupełnie różnych miejsc o sam podpis błędnie przypisuje blisko 60 tysięcy wszystkim zbrodniczym eksperymentom

Podręcznik	Dominujący model narracyjny	Elementy wyeksponowane	Elementy marginalizowane / pominięte
Povijest 8	Przestrzenno-procesualny, multimodalny	Kompleks obozowy, infrastruktura zbrodni, procedury selekcji, praca niewolnicza, materialne ślady przeszłości, wielość głosów i perspektyw.	Koncentracja indywidualizacji losów ofiar w jednym bloku źródłowym; stosowanie strony biernej w podpisach, zacierające sprawstwo oprawców.
Klio 8	Skondensowany model symboliczno-egzemplifikacyjny	Założenia „ostatecznego rozwiązania”, centralna rola Zagłady Żydów, szeroki katalog prześladowanych grup, wizerunek ocalałych dzieci jako uniwersalny symbol pamięci.	Zróżnicowanie przestrzenne struktury obozowej, identyfikacja konkretnych sprawców, stymulowanie samodzielnego dociekania uczniów oraz metodologiczna precyzja na poziomie relacji tekstu i obrazu.
Moja povijest 8	Geograficzno-biograficzny i upamiętniający	Trasy deportacji z terenów Chorwacji, jednostkowy los Lei Deutsch, moment wyzwolenia obozu oraz rocznica 27 stycznia.	Procedury selekcji, infrastruktura masowej eksterminacji (komory gazowe, krematoria) oraz identyfikacja sprawców działających na terenie obozu; błędy w warstwie faktograficznej.
Vremeplov 8	Wielogłosowy model aktorów i procesów historycznych	Imiennie przedstawione ofiary, bezpośredni głos Ocalałego, identyfikacja sprawców, procedury selekcji na rampie, zróżnicowane doświadczenia obozowe więźniów oraz problematyka odpowiedzialności powojennej.	Brak precyzji w zakresie funkcjonalnych i strukturalnych różnic między Auschwitz I, Birkenau, Monowitz i siecią podobozów.

cehuje się wewnętrznym zróżnicowaniem struktur. Zaproponowane definicje opisują przede wszystkim wiodący sposób konstruowania narracji historycznej, nie stanowią natomiast całościowej oceny jakości dydaktycznej poszczególnych pozycji.

Zakończenie: nauczanie o Auschwitz jako przestrzeni historycznej

Auschwitz nie powinno być redukowane do uniwersalnego symbolu zła. Choć jego wymiar symboliczny i upamiętniający jest niezaprzeczalny, to symbol pozbawiony konkretności

cehuje się wewnętrznym zróżnicowaniem struktur. Zaproponowane definicje opisują przede wszystkim wiodący sposób konstruowania narracji historycznej, nie stanowią natomiast całościowej oceny jakości dydaktycznej poszczególnych pozycji.

Zakończenie: nauczanie o Auschwitz jako przestrzeni historycznej

Auschwitz nie powinno być redukowane do uniwersalnego symbolu zła. Choć jego wymiar symboliczny i upamiętniający jest niezaprzeczalny, to symbol pozbawiony konkretnego przestrzennego, chronologicznego i procesualnego niesie ze sobą ryzyko zatarcia różnic między poszczególnymi częściami kompleksu. Rozmywa również odmiennosć doświadczeń osób deportowanych i więźniów, a także marginalizuje znaczenie konkretnych ludzkich decyzji, które umożliwiły techniczną i logistyczną realizację polityki prześladowań oraz masowej eksterminacji. Analiza czterech chorwackich podręczników historii dla klasy ósmej pokazuje, że każdy z nich oferuje odmienny model rekonstrukcji tej przeszłości.

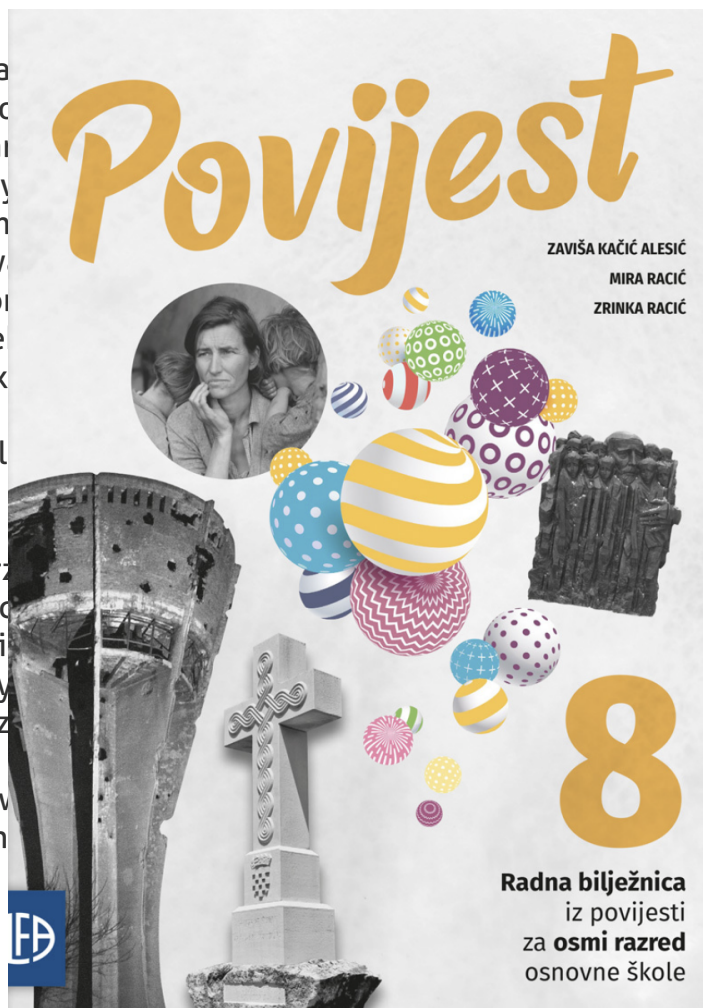
Pierwszy ogólny wniosek jest taki, że rzetelność historyczna oznacza coś więcej niż podanie poprawnej merytorycznie statystyki. Wymaga ona wyraźnego rozgraniczenia między osobami deportowanymi a zamordowanymi, między strukturą Auschwitz I a Birkenau, między systemem uwięzienia i niewolniczej pracy a natychmiastowym uśmiercaniem ludzi. Konieczne jest też rozróżnienie między całym kompleksem obozowym a jego jedną ikoniczną bramą, a wreszcie – między Zagładą europejskich Żydów a równoczesnym prześladowaniem i mordowaniem innych grup ofiar. Precyzję tę buduje się wyłącznie poprzez spójne i komplementarne operowanie terminologią, materiałami kartograficznymi, opisami ikonografii oraz chronologią.

Drugi wniosek dotyczy zróżnicowanych poziomów podmiotowości i widoczności ofiar. Dane ilościowe obrazują skalę zbrodni; nazwy poszczególnych grup pozwalają zachować specyfikę prześladowań; wizerunki twarzy sprzyjają dostrzeżeniu w ofiarach konkretnych ludzi; biografie łączą doświadczenie obozowe z przedwojennym życiem i relacjami społecznymi; świadectwa źródłowe natomiast dają bezpośredni dostęp do osobistej traumy. Żaden z tych poziomów nie powinien dominować kosztem pozostałych.

Odpowiedzialny pod względem historycznym przekaz zbrodni z niepowtarzalnością losu pojedynczego człowieka. Auschwitz to również historia instytucjonalnie zorganizowanego operowania ogólnym pojęciem „nazistów” jest niewygodnym podejmującą refleksję nad mechanizmami totalitarnego funkcjonowania systemu: w jaki sposób administracja państwowa, kolejowego, załoga obozowa, lokalni kolaboranci, komendanci i decydenci współuczestniczyli w kolejnych etapach eksterminacji sprawców nie mogą wypierać głosów ofiar, są jednak częścią funkcjonowania systemu.

Wreszcie, to obudowa dydaktyczna – materiał wizualny i tekstowy o poziomie aktywności poznawczej uczniów.

Fotografia archiwalna może dokumentować fakty, przy wprowadzaniu w błąd z powodu złego opisu albo funkcji topograficznych. Odpowiednio sformułowane pytania i w autonomiczne źródło służące do krytycznej analizy i przypisywania odpowiedzialności. Najwartościowsze ograniczają się do samej wzmianki o Auschwitz. Integrują one przestrzeń, proces dziejowy, dając młodym czytelnikom narzędzia intelektualne na niezależności.



CALL FOR PAPERS. (OFIARY) I [SPRAWCY]. KONFERENCJA NAUKOWA

Zapraszamy do udziału w międzynarodowej konferencji naukowej pt. „Ofiary i sprawcy zbrodni III rzeszy w narracjach muzeów historycznych w Polsce i Niemczech: wystawy, monografie, edukacja” organizowanej w 2027 r. w ramach Polsko-Niemieckiego Forum Miejsc Pamięci. Partnerem projektu jest Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Konferencja ma być okazją do interdyscyplinarnej refleksji nad sposobami przedstawiania tragicznych wydarzeń II wojny światowej. Planowane wydarzenie koncentrować się będzie na zagadnieniach związanych z problematyką ofiar i sprawców. Obie te kategorie – nawiązujące do triady wprowadzonej do dyskursu przez Raula Hilberga – interpretowane są tutaj zarówno jednostkowo (biografie konkretnych osób), jak i zbiorowo (historie różnych grup społecznych, zawodowych, narodowych).

Głównym celem konferencji jest krytyczna analiza wystaw prezentowanych w muzeach dokumentujących zbrodnie nazistowskie, ale w polu zainteresowania pozostają również publikacje (zwłaszcza syntezy i prace monograficzne) oraz programy edukacyjne. Podczas gdy badania naukowe odzwierciedlają w dużym stopniu stan wiedzy historycznej i sposób patrzenia na problematykę dotyczącą prześladowanych i ich prześladowców, to edukacja muzealna ilustruje kluczowe kierunki oddziaływania społecznego oraz dydaktycznego w Polsce i Niemczech. W obszarach tych spotykają się (lub nie) polityki pamięci obu państw i strategię działania poszczególnych instytucji.

Organizatorom konferencji zależy szczególnie na ujęciach porównawczych tematu. W zamierzeniu ma ona bowiem nie tylko zdiagnozować istniejące narracje muzealne, lecz także pomóc w wypracowaniu wspólnych standardów edukacyjnych i propozycji dobrych praktyk, które mogą znaleźć zastosowanie w projektowaniu przyszłych wystaw i polsko-niemieckich programów muzealnych.

Proponowane obszary tematyczne obejmują m.in.:

- narracje poświęcone ofiarom i sprawcom na wystawach stałych i czasowych;
- modele narracyjne stosowane w przedstawianiu relacji między sprawcami a ofiarami, w tym ich uwarunkowania kulturowe i ideologiczne;
- sposoby reprezentowania jednostkowych biografii w zestawieniu z ujęciami zbiorowymi;
- procesy konstruowania podmiotowości zbiorowej przypisywanej ofiarom i sprawcom;
- „perspektywa sprawców” w narracjach muzealnych – między brakiem źródeł a rekonstrukcją interpretacyjną;
- strategie wizualne i narracyjne w wystawiennictwie dotyczące przemocy i traumy, w tym problem niebezpieczeństwa powtórnej wiktymizacji ofiar i „fascynacji”



Konferencja ma być okazją do interdyscyplinarnej refleksji nad sposobami przedstawiania tragicznych wydarzeń II wojny światowej. Planowane wydarzenie koncentrować się będzie na zagadnieniach związanych z problematyką ofiar i sprawców. Obie te kategorie – nawiązujące do triady wprowadzonej do dyskursu przez Raula Hilberga – interpretowane są tutaj zarówno jednostkowo (biografie konkretnych osób), jak i zbiorowo (historie różnych grup społecznych, zawodowych, narodowych).

Głównym celem konferencji jest krytyczna analiza wystaw prezentowanych w muzeach dokumentujących zbrodnie nazistowskie, ale w polu zainteresowania pozostają również publikacje (zwłaszcza syntezy i prace monograficzne) oraz programy edukacyjne. Podczas gdy badania naukowe odzwierciedlają w dużym stopniu stan wiedzy historycznej i sposób patrzenia na problematykę dotyczącą prześladowanych i ich prześladowców, to edukacja muzealna ilustruje kluczowe kierunki oddziaływania społecznego oraz dydaktycznego w Polsce i Niemczech. W obszarach tych spotykają się (lub nie) polityki pamięci obu państw i strategie działania poszczególnych instytucji.

FORUM DIALOGU

W dniach 18–19 września 2026 r. odbyło się 17. Forum Dialogu Miejsca Pamięci Mauthausen pod hasłem „Gusen: kształtowanie nowego miejsca pamięci – udział społeczny, badania, edukacja”. Około 100 osób reprezentujących środowiska naukowe, miejsca pamięci, edukację oraz społeczeństwo obywatelskie spotkało się, aby rozmawiać o przyszłości miejsc pamięci, ze szczególnym uwzględnieniem przyszłego Miejsca Pamięci Gusen.

Pierwszy dzień poświęcono planom nowego zagospodarowania terenu byłego obozu koncentracyjnego w Gusen. Po powitaniu uczestników minutą ciszy uczczono pamięć Jeana-Louisa Roussela, który niespodziewanie zmarł 17 września. Roussel był wiceprzewodniczącym francuskiego stowarzyszenia Amicale de Mauthausen oraz Międzynarodowego Komitetu Mauthausen. Następnie przedstawiono projekt nowej aranżacji terenu oraz aktualne prace badawcze prowadzone przez Miejsce Pamięci Mauthausen. Podczas dyskusji panelowej rozmawiano o szczególnych wyzwaniach związanych z przekształcaniem miejsc obciążonych trudną historią. Popołudniowe warsztaty i interdyscyplinarne spacery po terenie poświęcono regionalnej kulturze pamięci, przyszłej pracy kuratorskiej i edukacyjnej oraz sposobom przedstawiania biografii.

Wieczorem pierwszego dnia pokazano film dokumentalny „Botschafter des Erinnerns” („Ambasador pamięci”) w reżyserii Magdaleny Želasko. Film przedstawia Stanisława Zalewskiego, ocalałego z Gusen, który także w wieku 100 lat nadal angażuje się jako świadek historii i który w ubiegłym roku odwiedził Miejsce Pamięci Mauthausen podczas Forum Dialogu.

W rozmowie z publicznością reżyserka opowiedziała o powstaniu filmu, historii życia Zalewskiego oraz o roli, jaką takie osobiste perspektywy odgrywają w pracy nad pamięcią.

Drugiego dnia wydarzenia rozmawiano o różnych doświadczeniach i historiach prześladowań poszczególnych grup więźniów, a także o międzynarodowych perspektywach dotyczących historii i przyszłości miejsc pamięci.

W równoległych panelach w języku niemieckim i angielskim omawiano m.in. prześladowania osób homoseksualnych, Świadków Jehowy oraz Romów i Sinti. Inne wystąpienia dotyczyły więźniów pochodzenia austriackiego, prześladowanych jako „aspołeczni” lub „kryminalni”. Na podstawie źródeł historycznych przedstawiono również perspektywę załogi obozowej.

Międzynarodowe projekty z Hiszpanii, Austrii, Francji, Rwandy i Argentyny pokazały, jak różnorodne mogą być sposoby podejścia do miejsc obciążonych trudną historią. Zaprezentowano także nowe formy upamiętniania i pracy edukacyjnej.

Forum Dialogu stworzyło zatem przestrzeń do dyskusji nad dalszym kształtowaniem i sposobami opowiadania o miejscu pamięci Gusen.



© KZ-Gedenkstätte Mauthausen/ Markus Hechenberger

NOWY SEZON PODCASTU EHRI

Czwarty sezon podcastu EHRI For the Living and the Dead. Traces of the Holocaust (Dla żywych i umarłych. Ślady Zagłady) obejmuje sześć nowych odcinków poświęconych Romom i dokonanemu na nich ludobójstwu. Nowy prowadzący, Lovro Kralj – specjalista ds. badań i treści w EHRI – rozmawia z siedmiorgiem ekspertów, którzy dzielą się swoją wiedzą, opowiadając o osobie lub przedmiocie, których historia szczególnie ich poruszyła.

Odcinek 1

W tym odcinku Lovro Kralj rozmawia z Milovanem Pisarrim, który odnalazł niewielki dokument stanowiący oś całej opowieści. Pisari pracuje jako badacz w Instytucie Filozofii i Teorii Społecznej w Belgradzie. Na tym skrawku papieru widnieje sporządzone po serbsku oświadczenie, że kobieta o nazwisku Milica Glišić została skreślona z „listy cygańskiej”. Na odwrocie znajduje się czterowyrzowe zdanie w języku niemieckim opatrzone datą: „Aus dem Lager 12.II.1942 entlassen” („Zwolniona z obozu 12 lutego 1942”). Pod dokumentem podpisał się komendant obozu SS-Untersturmführer Andorfer.

Milica Glišić była 25-letnią Romką, matką ośmioletniego syna. W połowie grudnia 1941 roku wraz z około 600 innymi romskimi kobietami i dziećmi została internowana w obozie Sajmište (Judenlager Semlin) w Belgradzie. Ta krótka adnotacja uratowała Milicy życie. Zaświadczenie przechowywane jest w archiwach byłej Jugosławii wraz z innymi podobnymi dokumentami, dzięki którym wiele romskich kobiet i dzieci mogło opuścić obóz i wrócić do swoich domów – ograbionych i pustych. Kilka miesięcy wcześniej mężczyźni zostali zamordowani przez Wehrmacht w masowych egzekucjach.

Odcinek 2

W drugim odcinku przyglądamy się pomnikowi wzniesionemu w 1977 roku na miejscowym cmentarzu w pobliżu Hrastiny w północnej Chorwacji. Pomnik poświęcony jest grupie ofiar – Romów i Sinti – zamordowanych przez lokalnych chorwackich faszystów, ustaszy, w nocy z 24 na 25 kwietnia 1945 roku. Był to jeden z ostatnich masowych mordów na Romach i Sinti w Europie podczas II wojny światowej – do masakry doszło zaledwie kilka dni przed zakończeniem wojny. Przez dziesięciolecia zarówno wydarzenia w Hraście, jak i sam pomnik pozostawały jednak przedmiotem zniekształconej pamięci, ponieważ zacierano tożsamość ofiar i sprawców. Pomnik poświęcono osobom prześladowanym „z powodów rasowych i politycznych”, nie wskazując, że byli to Romowie i Sinti, a zbrodnię przypisano SS, a nie ustaszom. Odcinek przybliży okoliczności masakry w Hraście i pokazuje, jak z biegiem lat utrwał się zniekształcony obraz jej ofiar i sprawców.

Odcinek 3

W kolejnym odcinku osnową opowieści staje się fotografia ślubna, która na pierwszy rzut oka uwiecznia chwilę radości. Za tym zdjęciem kryje się jednak znacznie bardziej złożona i bolesna historia.

Wychodząc od tej fotografii, wykonanej w 1941 roku w rumuńskim mieście Pitești odkrywamy historię romskiej rodziny, której życie legło w gruzach w czasie II wojny światowej. Rodzinę rozdzieliły wojna i deportacje



For the Living and the Dead

Traces of the Holocaust

Odcinek 1

W tym odcinku Lovro Kralj rozmawia z Milovanem Pisarrim, który odnalazł niewielki dokument stanowiący oś całej opowieści. Pissari pracuje jako badacz w Instytucie Filozofii i Teorii Społecznej w Belgradzie. Na tym skrawku papieru widnieje sporządzone po serbsku oświadczenie, że kobieta o nazwisku Milica Glišić została skreślona z „listy cygańskiej”. Na odwrocie znajduje się czterowyrazowe zdanie w języku niemieckim opatrzone datą: „Aus dem Lager 12.II.1942 entlassen” („Zwolniona z obozu 12 lutego 1942”). Pod dokumentem podpisał się komendant obozu SS-Untersturmführer Andorfer.

Milica Glišić była 25-letnią Romką, matką ośmioletniego syna. W połowie grudnia 1941 roku wraz z około 600 innymi romskimi kobietami i dziećmi została internowana w obozie Sajmište (Judenlager Semlin) w Belgradzie. Ta krótka adnotacja uratowała Milicy życie. Zaświadczenie przechowywane jest w archiwach byłej Jugosławii wraz z innymi podobnymi dokumentami, dzięki którym wiele romskich kobiet i dzieci mogło opuścić obóz i wrócić do swoich domów – ograbionych i pustych. Kilka miesięcy wcześniej mężczyźni zostali zamordowani przez Wehrmacht w masowych egzekucjach.

Odcinek 2

W drugim odcinku przyglądamy się pomnikowi wzniesionemu w 1977 roku na miejscowym cmentarzu w pobliżu Hrastiny w północnej Chorwacji. Pomnik poświęcony jest grupie ofiar – Romów i Sinti – zamordowanych przez lokalnych chorwackich faszystów, ustaszy, w nocy z 24 na 25 kwietnia 1945 roku. Był to jeden z ostatnich masowych mordów na Romach i Sinti w Europie podczas II wojny światowej – do masakry doszło zaledwie kilka dni przed zakończeniem wojny. Przez dziesięciolecia zarówno wydarzenia w Hrastinie, jak i sam pomnik pozostawały jednak przedmiotem zniekształconej pamięci, ponieważ zacierano tożsamość ofiar i sprawców. Pomnik poświęcono osobom prześladowanym „z powodów rasowych i politycznych”, nie wskazując, że byli to Romowie i Sinti, a zbrodnię przypisano SS, a nie ustaszom. Odcinek przybliża okoliczności masakry w Hrastinie i pokazuje, jak z biegiem lat utrwał się zniekształcony obraz jej ofiar i sprawców.

Odcinek 3

W kolejnym odcinku osnową opowieści staje się fotografia ślubna, która na pierwszy rzut oka uwiecznia chwilę radości. Za tym zdjęciem kryje się jednak znacznie bardziej złożona i bolesna historia.

Wychodząc od tej fotografii, wykonanej w 1941 roku w rumuńskim mieście Pitești odkrywamy historię romskiej rodziny, której życie legło w gruzach w czasie II wojny światowej. Rodzinę rozdzieliły wojna i deportacje



MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

memoria.auschwitz.org

WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

REDAKCJA

Bartosz Bartyzel
Marek Lach
Łukasz Lipiński

KONTAKT

memoria@auschwitz.org



POWERED BY JOOMAG